Nr 183 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 12 Sierpnia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięcznie
Bez odnoszenia . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką poczt. . . . 4·20 „
Za granicą . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

...dziennie o godzinie 3 po południu
...objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Podróż Brianda

Kraków, 10 sierpnia.

Dziś wieczorem Briand przybywa do Londynu, aby osobiście omówić z Chamberlainem tekst odpowiedzi na notę niemiecką z dnia 20 lipca w sprawie paktu bezpieczeństwa. O projekcie francuskim, który ma być przedmiotem jutrzejszej konferencji w Londynie wiadomo, że Francja w przeciwstawieniu do żądania niemieckiego co do zmiany artykułu 16 statutu Ligi żąda, aby Niemcy wstąpiły do Ligi bez zastrzeżeń, nadto akcentuje silnie swoje prawo wywiązania się ze zobowiązań sojuszniczych wobec Polski i Czechosłowacji, na wypadek, gdyby jedno z tych państw zostało zaczepione zbrojnie przez Niemcy. Wreszcie nie zrzeka się Francja prawa gwarantki, który wykonywałaby w stosunku do układów rozjemczych, mających stanąć między Niemcami z jednej a Polską i Czechosłowacją z drugiej strony. — Niemieckie zarzuty natury jurydycznej przeciw łączeniu charakteru sojusznika z charakterem gwaranta w osobie jednego państwa, juryści francuscy odparli w osobnym elaboracie.

Jakie stanowisko zajmie Chamberlain wobec projektu Brianda, nie wiadomo jeszcze. Należy jednak liczyć się z tem, że będzie się targował w każdym razie zostawi otworem szereg ważnych możliwości dla końcowego aktu sprawy, którym będzie konferencja mocarstw z udziałem Niemiec w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Po swoim pobycie londyńskim Briand zamierza o jego wynikach poinformować oba gabinety sojusznicze, warszawski i praski, tak, że obawy, aby Polska mogła być postawiona przez Francję wobec jakichkolwiek faktów dokonanych, nie było i niema.

Szybkość i intenzywność roboty dyplomatycznej, prowadzonej w sprawie paktu bezpieczeństwa, dowodzi, że zarówno Francja jak Anglja przywiązują do niego wielką wagę i dążą szczerze do jego sfinalizowania. Nie znaczy to jednak bynajmniej, aby sama sprawa mogła przez tosamo potoczyć się szybko i gładko. Przedewszystkiem same problemy, które obejmuje, są zbyt trudne, aby mogły być rozstrzygnięte od ręki. Nadto zaś stosunek układających się nie wytwarza tej atmosfery wzajemnego zaufania, bez której układy dość szybko postępy czynić nie mogą.

Anglja prowadzi swoją linję polityczną, wyznaczoną przez jej interesy imperjalne, wynikające z nich obawy i oparte na nich plany przyszłości, nie wykrystalizowane i pozostające jeszcze w okresie mgławicowym. Ze strony gabinetu londyńskiego jest to polityka niezdeklarowanych dążeń do określonego celu, ale polityka rezerwowania sobie i przygotowywania różnych możliwości na przyszłość. Wydaje się pewnem, że względnie Niemiec do jakiejś przyszłej kombinacji antirosyjskiej stanowi największą z tych możliwości, o które Anglji idzie.

Polityka niemiecka zdecydowała się nie popełniać błędu epoki Wilhelmińskiej. Niemcy nie chcą już odgrywać roli języczka u wagi między Rosją a Anglją, lecz zdecydowały się w danym razie optować. Sama opcja wprawdzie jeszcze nie nastąpiła, ale Londyn został zawiadomiony, że w pewnych warunkach i za pewną cenę opcja ta może wypaść na jego korzyść. O ile Anglja przywiązuje wagę do tego, aby w chwili rozrachunku z Rosją Niemcy znalazły się po jej stronie, o tyle musi jej polityka liczyć się z warunkami niemieckiemi.

Niemiecko-rosyjski układ z Rapallo istnieje nadal. Niemcy dały do zrozumienia, że mają go do sprzedania, ale go jeszcze nie sprzedały. Moskwa pomaga im znakomicie do podbicia ceny, czyniąc demonstracyjne wysiłki w celu utrzymania Niemiec przy sobie. Berlin odpowiada na umizgi chłodno, nawet gestami gniewu. Zaproszeni na obchód dwustuletniego jubileuszu Akademji nauk petersburskiej, profesorowie niemieccy oświadczyli solidarnie, że wobec nieuzasadnionego wyroku na studentów niemieckich w Moskwie, w uroczystości wziąć udziału nie mogą... Równocześnie Litwinow przybył do Berlina w specjalnej misji. Jak mówią, proponuje Niemcom ze swej strony... pakt bezpieczeństwa!...

Jednem słowem, gra trudna i skomplikowana, prowadzona przy bardzo rozwiniętej i pełnej skrytek i tajemniczych załamań — kulisie. Jest to jakgdyby partja szachów z jedną silną figurą, której na szachownicy nie widać, a która mimo to działa. Figurą tą jest oczywiście Rosja sowiecka.

Francja stara się także o ile możności utrzymać w ręku jeżeli nie żelazko, to przynajmniej drucik rosyjski. Krassin czyni w Paryżu coraz bardziej uprzejme propozycje n. p. uznanie wierzytelności francuskich przewojennych z potrąceniem 30 procent na rachunek państw na terytorjum Rosji carskiej powstałych. Ze strony francuskiej mówi się znowu o zwróceniu sowietom floty rosyjskiej. Konkretnego w tem wszystkiem niema na razie nic. Jest to tylko zwykła żonglerka dyplomatyczna dla osłonięcia właściwej roboty. Ale potrzeba ją śledzić twardo, aby wiedzieć, który ruch rzuca kulę, a który jej rzucanie tylko naśladuje. (s)

Briand w Londynie

Londyn, 10 sierpnia. (AW). Pierwsze spotkanie Brianda z Chamberlainem nastąpi we wtorek rano. — W obradach wezmą również udział: sekretarz stanu Tyrell i Berthelot. — Równocześnie obradować będą rzeczoznawcy, którzy zostaną oddani do dyspozycji obu ministrów. — Z powodu wizyty Brianda, Baldwin i inni członkowie gabinetu angielskiego nie wyjeżdżają z Londynu, mimo rozpoczęcia ferji wakacyjnych.

Stanowisko Anglji

Londyn, 10 sierpnia. (AW). „Sunday Times" pisze, że projekt francuski paktu bezpieczeństwa jest **w zasadzie dla Anglji do przyjęcia**, ale istnieją pewne punkta, które wymagają jeszcze dyskusji i wyrównania. Anglja nie chce się wiązać gwarancjami, które mogłyby ją zawikłać w jakikolwiek konflikt.

Sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów

Wiedeń, 10 sierpnia. (PAT). „Sonn- und Montags Zeitung" donosi z Londynu. W sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów trwa Foreigne Office przy swoim stanowisku, że Niemcy muszą bezwarunkowo do Ligi Narodów wstąpić i dać **rządowi angielskiemu i rządowi francuskiemu zupełnie wolną rękę w sprawie gwarancji**, które ma przyjąć przy układzie arbitrażowym pomiędzy Niemcami i Czechosłowacją i pomiędzy Niemcami i Polską.

Stanowisko rządu polskiego w sprawie optantów

Agencja Havasa ogłosiła wywiad swego warszawskiego korespondenta z ministrem Morawskim w sprawie optantów. Minister Morawski oświadczył:

Sprawa optantów, która w ostatnich dniach nabrała tak silnego rozgłosu za granicą, jest przez prasę niemiecką przedstawiona w sposób **nieścisły,** o ile **nie tendencyjny.** Należy przedewszystkiem stwierdzić, że nie chodzi tu bynajmniej o masowe wydalanie obywateli niemieckich z Polski, tylko o **obustronny** wyjazd osób, które stosownie do artykułu 51 traktatu wersalskiego, dobrowolnie optowały na rzecz Polski, względnie Niemiec, i obecnie, w konsekwencji tego aktu, winny swoje miejsce zamieszkania przenieść do kraju, na rzecz którego optowały.

Problem optantów był przez kilka lat przedmiotem obrad między rządem polskim a niemieckim. Dzięki pośrednictwu Ligi Narodów, nastąpiło ostatecznie dnia 30 sierpnia 1924 r. **porozumienie między obu rządami** przez podpisanie konwencji wiedeńskiej na podstawie artykułów prof. Kackenbecka. Konwencja ta, redagowana **przez wybitnych prawników obu stron,** reguluje zarówno prawa optantów jak i kwestje, w jakich warunkach i terminach winno nastąpić przeniesienie się do kraju, na rzecz którego optowali. Jest rzeczą oczywistą, że osoba, która optowała na rzecz drugiego państwa, oświadcza tymsamym, że pragnie zerwać wszelkie stosunki z krajem, do którego dotychczas należała i przyjmuje na siebie obowiązek przeniesienia miejsca zamieszkania.

Zwyczaje międzynarodowe w ten sposób zawsze określają opcje. W tym duchu też ujmuje sprawę optantów konwencja wiedeńska, która to zagadnienie reguluje w szeregu artykułów. Gdyby nie nakładała na optantów obowiązku przeniesienia swego miejsca zamieszkania, czy byłoby logicznem i możliwem wprowadzić do niej postanowienie, które powiada:

„Układające się strony zgadzają się, że optanci, którzy nie będą się stosowali do obowiązku opuszczenia Polski w terminach, przewidzianych artykułem niniejszym, będą mogli być odesłani do granicy i wydani władzom niemieckim".

W konwencji wiedeńskiej rząd polski starał się kwestję optantów uregulować we wszystkich szczegółach, by wykluczyć nieporozumienia w tej materji. **Dzięki pojednawczemu stanowisku rządu polskiego,** który i w innych kwestjach, dotyczących obywatelstwa, poszedł **na daleko idące ustępstwa,** porozumienie między obu rządami zostało osiągnięte w sposób, odpowiadający zasadom pokojowego współżycia między narodami.

Po zawarciu i wejściu w życie konwencji rząd polski dołożył wszelkich starań, by została ona **w lojalny sposób dla rządu niemieckiego wykonana** i przystąpił też do przygotowań, mających na celu należyte przyjęcie optantów polskich, którzy obowiązani byli opuścić Niemcy. Dążąc do wykonania konwencji, rząd polski położył na przyjęcie swoich optantów tem większy nacisk, że artykuł 13 konwencji powiada:

„Oba rządy dadzą właściwym władzom stosowne polecenia, by o ile możności ułatwiły optantom samą emigrację".

To też **optanci polscy w liczbie kilku tysięcy osób powrócili do Polski w lipcu b. r. w terminie przewidzianym** przez konwencję. **Dzięki należytemu przygotowaniu przez konsulaty polskie, polskie władze krajowe,** oraz dzięki funduszom, wyznaczonym przez skarb na wyjazd tych osób z Niemiec i przyjęcie ich w Polsce, odbyło się to tak spokojnie, że przesiedlenie ich uszło uwagi zagranicy.

Nie wiem jakie są powody, że optanci niemieccy, którzy wyjechali z Polski, znaleźli się w Niemczech w warunkach, które tak silnie poruszyły opinję publiczną. Stwierdzam, że ze strony władz polskich poczyniono wszystko, aby wyjazd tych osób jak najbardziej ułatwić. Optanci, których władze niemieckie skoncentrowały w obozie w Pile, udali się tam dobrowolnie i władze nasze nie wywierały na nich nacisku, by tam się skierowali. Pragnąc, by wyjazd optantów niemieckich odbył się w takichsamych dogodnych warunkach, jak przesiedlenie się optantów polskich z Niemiec, **rząd nasz udzielił udogodnień,** zwłaszcza osobom chorym i starcom, którym pozostawia się daleko idącą wolność w wyborze formy wyjazdu.

Sądzę, zakończył minister Morawski, że i optanci niemieccy po zrozumieniu zagadnienia,, o którym mówię, przyjdą do przekonania, że rząd polski w wykonaniu konwencji wiedeńskiej postępuje w stosunku do optantów niemieckich humanitarnie i w duchu pokojowego współżycia między sąsiedniemi krajami.

Wyjaśnienia poselstwa polskiego w Wiedniu

W odpowiedzi na **komunikat poselstwa niemieckiego w Wiedniu,** zamieszczony w „Deutsche Allgemeine Zeitung" a **atakujący gwałtownie rząd polski** w kwestji wydalania optantów niemieckich, oświadczyło poselstwo polskie w Wiedniu na łamach tegosamego pisma, że wydalenie optantów niemieckich z Polski nie jest niczem innem, jak **tylko wykonaniem konwencji,** którą reprezentanci obu rządów podpisali, składając sobie nawet **wzajemne życzenia z powodu wyników załatwienia tej sprawy.** Nie jest winą rządu polskiego, że ze strony niemieckiej nie poczyniono żadnych przygotowań na przyjęcie wydalonych optantów niemieckich.

Ludendorf podjudza optantów

„Neues Wiener Tagablatt" donosi z Berlina, że generał **Ludendorff** udaje się do Piły, aby odbyć tam pod gołem niebem **wielkie zgromadzenie propagandystyczne** w sprawie optantów.

Bunt Druzów

Depesze paryskie przyznały, że wybuch powstania Druzów w Syrji, pozostającej pod mandatem opiekuńczym Francji, zaskoczył generała Sarraila i władze francuskie. Temu też przypisać należy pierwsze sukcesy powstańców. Niemiej jednak przesadne doniesienia prasy niemieckiej o rzekomych wielkich stratach wojsk francuskich w ludziach i materjale wojennym, odźwierciadlają tylko pobożne życzenia Niemców, cieszących się z tego, że Francja zawikłana w wojnę w Marokku, napotyka równocześnie nowe trudności w Syrji.

Tak n. p. ostatnie doniesienia źródeł niemieckich z powołaniem się na Paryż, głoszą, że sytuacja w Syrji jest poważna, że do powstańczych Druzów przyłączają się Beduini z pustyni Arabskiej i że generał Sarail domaga się posiłków. Wiadomości te wymagają jeszcze potwierdzenia.

Omawiając alarmy niemieckie, pisze „Temps": Należy się wystrzegać przeceniania znaczenia buntu Druzów, który nie wykracza poza ramy zamieszek ściśle lokalnych. Rozmiary strat, które zostały **odpowiednio przesadzone przez nieżyczliwych** informatorów, nie są jeszcze dokładnie znane, lecz w każdym razie **nie przyczynią się do naruszenia pokoju** na obszarach, pozostających pod mandatem Francji.

„Temps" kończy: Nasuwa się w danym wypadku konieczność energicznej akcji policyjnej, na której powodzenie nie trzeba będzie długo czekać, jeżeli sprawa prowadzona będzie w sposób zdecydowany. Francja nie uchyli się przed swym zadaniem: grabieżcy otrzymają rychło zasłużoną karę.

Równocześnie generał Woygaud ogłosił pismo, w ktyrm protestuje przeciw twierdzeniu, jakoby wojska francuskie wycofały się z miasta Hanoan. Zapewnia on,, że drugie powstanie Druzów będzie stłumione, podobnie jak pierwsze.

Powody powstania

Paryż, 10 sierpnia. (PAT). Korespondent „Temps", Deymuth, donosi, że powstanie w Syrji wybuchło niewątpliwie pod wpływem emira Transjordanji, Abdullacha.

Paryż, 10 sierpnia. (AW). Jak donoszą dzienniki, powodem powstania ma być okoliczność, że gen. Sarrail nie zgodził się na żądanie Druzów usunięcia nielubianego przez nich francuskiego gubernatora, Garbilleta.

Ucieczka powstańców na terytorjum angielskie

Beyrut, 10 sierpnia. (PAT). Pewna liczba Druzów zbiegła na terytorjum Transjordanji. Władze angielskie wysłały samochody opancerzone w celu wyparcia powstańców na terytorjum, podległe mandatowi Francji. Ponadto wysłano na granice na samolotach patrole wojskowe.

JAN WIKTOR.

W KOTLE ŻYCIA

(Ciąg dalszy). 16

XXXVIII.

Bal.

Tłum ruchliwy, strojny.

W czterech ścianach pląs szafiru, bieli, błękitu, różu wśród świateł oślepiających.

Z bocznych pokojów wybiegały barwne postacie i łączyły się z nurtem przepływającym.

Kolorowe ubrania, niby płaty tęczowe, znak, rytm przepysznej strofy ich, zwijały się, mknęły, zostawiając w oczach błyski uśmiechów odurzających, oczu upojonych.

Szarskiego otoczył krąg tańczących, wir wrzawy.

Gdzie niegdzie ukazała się tajemnicza maska i wzrok wszystkich ku sobie porywała.

Podlotki na krzesłach, tęsknie gorzejąc. ścigały zwinnych tancerzy z piersią rozfalowaną. Wieńce ich przetykane czernią fraków. Na wargach wyraz wykrochmalony, jakby był odbłyskiem sztywnego gorsu. Pod ścianami w nadobnych pozach zapomniane mamusie, ciocie i inne zmurszałe zwaliska, bezzębnemi dziąsłami przegryzały słodkie owoce wspomnień, aż wylewał się sok uśmiechów.

— Ach — jak on tańczył — och to były czasy. — — Drgały wzruszone wargi, a oczy leciały w zamierzchłą przeszłość wiosenki, tęsknoty, czując w różowej sukieneczce różowe pragnienia, niknące w objęciach.

Szarski miał przed sobą całą salę. Mijały go twarze, postacie, korowód zmienny, rozkołysany. W obłokach mężczyźni, a przy nich kobiety, jak kwiat do fraka przypięty ze zwieszoną na piersiach koroną głowy.

— Kwiaty wtulone w czerń, czerń opasana rękami kwiatów — pomyślał z uśmiechem.

Bawiła go malowniczość obrazu, a w plamach barw rozbawione, rozbłyskłe spojrzenia, niby lśnienia klejnotów.

Płynął bez końca krąg strojów, nagich ramion.

Westchnienia, szepty, wyznania wstydliwe, rumieńce pod osłoną sztucznej powagi, dostojności i nudy dobrego tonu. Wszystko pomieszane, kołysało się, wirowało we wrzawie kolorów. podniecających, kuszących.

Tuż nad nim zaszemrały słowa, jakby nagle z ogrodu melodje wynurzyły się i spadały po kwietnych stopniach.

— Smutny pan? — dlaczego? — czy może żałoba po zawodzie miłosnym.

— Z zamyślenia wyrwany Szarski zobaczył kobietę w masce.

— Żałoba? Zawsze śmiechem przyjmuję każde nieszczęście zawodu.

— Ot zwykłe przechwałki.

— Łez i smutku szkoda. Nigdy nie płaczę, gdyż pięściami lubię odwalać drzwi do raju.

— Chyba do sypialni?

— Cóż za brutalny realizm.

— Chyba — co za prawda. Pan lubi łuski złudzeń — słowa — słowa.

— W tem poezja.

— W kłamstwie poezja. — Dziwne.

— A choćby. Poco wszystko nazywać po imieniu. I tęcza też złudą barw, a przecież jest osłodą i zachwytem ócz.

— Tęcza zwiewna jak poezja. Nie lubię takiej poezji u mężczyzny. I ona zastawia sieci na kobietę zdradliwie.

— Serce nigdy nie rzuca sieci zdradliwych. A snuje je z promieni.

— Ech... ech... kłamstwo najbardziej zelgane, śliczny panie. Serce największy oszust, bo mieszka w krainie piersi mężczyzny i na wargi wyrzuca plewy słów.

— Co za herezje!

— Ha! Ha!

— Kto pani!

— Ta, która pana szuka. A teraz słówkami się zabawia, jak kulami słonecznemi.

Już zniknęła pogrzebana w piachu mrowiącego się tłumu.

Nagła wrzawa skłębiła się w sali. Szarski roztrącając łokciami przedzierał się przez zwichrzoną ciżbę. Szukał nieznajomej. Chciał usłyszeć jej kapryśny głos, który melodją w uszy padł i stał się mową duszy.

Już jej nie spotkał. Sala mu poszarzała.

Fala wyniosła dwie kobiety, dwie plamy wrażeń.

— Pan unika nas — — dlaczego — — flirtować nie wolno — widzimy i ukarzemy.

— Tylko smutki swoje w samotności pieszczę. — —

— I rzucam kobietom uśmiechy — A dla nas co?

— Już nie umię bawić.

— Niecne kłamstwo. Czyż pan tak ubogi.

— Istotnie zabrakło fantazji. Wobec kobiety trzeba zawsze ubierać się w strój błazna cyrkowego i rozsypywać kolorowe skrawki — ot paplał stare, wyświechtane słowa, rzucone na barłóg pamięci. — A ja nie mam dzisiaj ochoty.

— Zabierzemy ze sobą i ustroimy.

— Nie... Moja dusza nie jest paczką konfetti dowcipów.

— To ją napełnimy. Od tego kobiety.

— Już druga drwina.

— Ha! ha — — Uciekajmy stąd — —Kaskada głosu, jakby srebrny strumień spadał po różowych kamieniach i zagasł w puszystym mchu.

Stał Szarski w miejscu. Znów otoczył go barwny krąg. Przesywały się maski i twarze ukryte pod maską szminki.

— Jeno oczy wasze widać. A one mają jeden cel: rzucić haczyk, lub zasiać ziarno, aby wyrosło w uwielbienie.

Wzrok ślizgał się po tłumie bez wrażenia. Szukał nieznajomej.

Nie znalazł.

Melodje orkiestry zrywały się z rozfalowanej łąki. Wypadały wyrazy gorejące, namiętne, jakby pod południowem niebem wśród kwiatów. Instrumenty rozkoszny flirt prowadziły.

Zasłuchał się w nie, bo one opowiadały mu dzieje niejednego wieczoru.

Z pośród szmerów, szelestów liści wiosennych i westchnień gwiezdnych wysunęła się nić a na niej zaperliły się kropelki cudownego głosu.

— Miłością tchnie dusza pana. — — A potem cichutki szept żałości. — — Miłość — ach miłość — słowa — słowa — bańki mydlane.

— Poniewiera pani najpiękniejsze uczucie. Miłość to pomost z promieni dwu serc błądzących. One gwiazdami się stają, aby świecić na chmurnych niebiosach życia.

— Pomost — wykuty ze złota, usiany perłami ale i ten skruszony pada. — — Często — często miłość — to jedwabny sznur wisielca.

— Kto mówi o tem w sali balowej.

— Poco — istotnie — — ot — przyleciał obłok i rozsypał słowa.

— Kto pani?

— Chce pan zaspokoić ciekawość, kto takie koszałki-opałki plecie? — Co?

— Muszę wiedzieć. Zedrę maskę...

Śmiech jakby z kryształowego kielicha struga wina chlusnęła w słońce.

Przebiegał salę. Zniknęła złuda. Wszędzie rozczarowanie.

Był rozdrażniony kaprysami nerwowej orkiestry.

Po wielokrotnych poszukiwaniach stanął na uboczu.

Miał wrażenie, że muzyka wyczerpała siły po gwałtownych wybuchach, bo powoli łagodniała. Kaskady szczęśliwe, wesołe zbiegały bawiąc się odpryskami. Szeleściły cicho różowe słowa, jakby barwy rzucone na toń strumienia. Potem snuły się tony, pląsały bosemi stopami po dywanie kwietnym.

Rytm kroków zaplątany we wstęgi ruchów.

Jeszcze jeden okrzyk namiętny i cisza, jakby ktoś w szale odchylił kotarę, szarpnął gwałtownie i posuwisty — korowód zginął w alkowach.

(C. d. n.)

Zjazd legjonistów w Warszawie

W sobotę rozpoczął się w Warszawie walny zjazd legjonistów, na który przybyło 4.000 uczestników z najdalszych nawet zakątków kraju. Reprezentowane są w zjeździe wszystkie stopnie wojskowe, od generała do kaprala. W sobotę przybył też do Warszawy marszałek Piłsudski z małżonką, powitany entuzjastycznie na dworcu kolejowym przez przedstawicieli wojskowości, Strzelca i niezliczone tłumy publiczności.

OBRADY DELEGATÓW

legjonistów odbyły się w sobotę w wielkiej świetlicy imienia Piłsudskiego w szkole podchorążych. Obrady zagaił prezes zarządu głównego Związku legjonistów, płk. Sławek, który też objął przewodnictwo zjazdu. W prezydjum zasiedli pp.: Skwarczyński, Stpiczyński i Radlicki. Przewodniczący Sławek przedstawił zgromadzonym wewnętrzne sprawy organizacyjne, w szczególności zaś sprawozdanie techniczne z działalności zarządu za rok ubiegły, oraz komisji kasowej, samopomocowej, rewizyjnej, spółdzielczej i t. d. Podkreślona została między innemi konieczność stworzenia podstaw ekonomicznych organizacji — jednak cały nacisk musi być skierowany na jej stronę ideową.

P. Stpiczyński, stwierdziwszy przesilenie ideowe i ekonomiczne w całym świecie, nawoływał do zwalczania bezideowości w Polsce. Potrzeba tedy doboru materjału ludzkiego na odpowiedzialnych stanowiskach, we wszystkich dziedzinach życia.

W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu brał udział szereg mówców. Wybrano trzy komisje na dzisiejsze plenarne obrady: komisję-matkę (przew. Chmielewski), wnioskową (przew. Skorczyński) i weryfikacyjną (Radlicki). Komisji wnioskowej przekazano szereg dezyderatów, z których najważniejsze idą w kierunku podkreślenia wyraźnej linji ideowej przez Związek, domagania się zaniechania wreszcie upośledzenia b. legjonistów przy udzielaniu im pracy przez różne instytucje i t. d.

Zjazd delegatów zakończył się późnym wieczorem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 sierpnia. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu legjonistów. Przed otwarciem uczestnicy zjazdu udali się pod pomnik „Nieznanego Żołnierza" i tam w imieniu zjazdu złożył wieniec prezes zarządu głównego, pułkownik Sławek.

Następnie odbyło się otwarcie zjazdu w ratuszu. W zjeździe brali udział: generał Rydz-Śmigły, Górecki, Daniec, Dąbkowski, profesor Bujwid, dr Dłuski, Gustaw Daniłowski, senator Limanowski i cały szereg dowódców pułków i wyższych oficerów. Do prezydjum zjazdu powołani zostali: marszałek Moraczewski, jako przewodniczący, poseł Polakiewicz, jako wiceprzewodniczący, pp.: Baczyński, Pochmarski, Radliński i Barysz, jako asesorowie.

General Górecki odczytał list ministra spraw wojskowych, poczem rozpoczął czytanie depesz gratulacyjnych, nadesłanych przez gen. Sosnkowskiego, weteranów 1863 roku, przez K. O. P., harcerstwo, magistraty rozmaitych miast i attaché wojskowych zagranicznych.

Zjazd na wniosek przewodniczącego, marszałka Moraczewskiego, uczcił pamięć zmarłego generała Zielińskiego odśpiewaniem piosnki: „Śpij kolego w cichym grobie". Podczas przemówienia posła Miedzińskiego przybył do ratusza marszałek Piłsudski z małżonką i gen. Norwid-Neugebauerem. — Wchodzącego marszałka powitał huragan żywiołowych okrzyków. — Imieniem zjazdu powitał go marszałek Moraczewski.

Rezolucje, które wniesione zostały na obradach zjazdu, brzmią następująco:

„W sprawie powrotu marszałka Piłsudskiego do armji, zjazd stwierdza, że generał Sikorski nie życzy sobie powrotu marszałka do armji".

Dalej zjazd stwierdza, że obecne położenie Rzeczypospolitej wymaga bezwzględnej walki z komunizmem, starającym się podkopać państwo z zewnątrz i wewnątrz.

Obrady zjazdu zamknął marszałek Moraczewski.

Warszawa, 10 sierpnia. Na walnem zgromadzeniu dłuższe przemówienie wygłosił marszałek Piłsudski.

Odczyt marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 sierpnia. W sali ratuszowej o godzinie 6 po południu marszałek Piłsudski wygłosi odczyt na temat znaczenia legjonów i ich czynów. Po odczycie uczestnicy zjazdu udadzą się do Doliny Szwajcarskiej, gdzie odbędzie się wieczornica z udziałem marszałka Piłsudskiego.

Uroczystości Reymontowskie

Krakowski komitet Reymontowski ogłasza następującą odezwę:

Obywatele! Dnia 15 sierpnia b. r. odda całe społeczeństwo polskie, wszystkie jego warstwy hołd Władysławowi Reymontowi w Wierzchosławicach. Hołd ten, zamanifestowany przez wieśniaczą społeczność, musi się stać i powinien godnym hołdem całej Polski, bo dla niej i dla jej sławy Reymont niespożyte zasługi położył. — Niech dzień 15 sierpnia w Wierzchosławicach stanie się dniem wielkiego święta, zbratania wszystkich u stóp wielkiego ducha współczesnej Polski, niech stanie się świadectwem naszej troski, naszej zgody i naszej dumy w ocenie nieśmiertelnych wartości naszego dorobku kulturalnego. Komitet wojewódzki dla uczczenia Władysława Reymonta wzywa wszystkich obywateli do wzięcia udziału w ogólnem hołdzie.

ZNIŻKI KOLEJOWE NA UROCZYSTOŚĆ REYMONTOWSKĄ. Uczestnicy uroczystości Reymontowskich płacą za podróż połowę biletu. Główny komitet uroczystości Reymontowskich uzyskał w ministerstwie kolei, dzięki życzliwemu stanowisku ministra Tyszki, 50% zniżki cen biletów dla uczestników uroczystości. — Uczestnicy uroczystości zakupywać będą wobec tego na swoich stacjach kolejowych bilety kolejowe do Bogumiłowic (stacja kolejowa Wierzchosławice). Bilety te za okazaniem ich będą odbijane w Bogumiłowicach służbie kolejowej, lecz zatrzymają je przy sobie. W Wierzchosławicach otrzymają z rąk komitetu specjalne karty legitymacyjne, które wraz z nieoddanym biletem jazdy uprawniać ich będą do bezpłatnego przejazdu koleją z powrotem do domów. Wszyscy zatem, którzy udają się na uroczystość, zakupują za pełną cenę bilety na swoich stacjach kolejowych do Bogumiłowic, z powrotem zaś z Bogumiłowic do swoich stacyj kolejowych biletów kupować nie będą, lecz wracać będą z zatrzymanym biletem jazdy do Bogumiłowic, oraz specjalną legitymacją, wydaną przez komitet.

KRONIKA

Kraków, 10 sierpnia.

Z ostatniego dnia pobytu Sokołów amerykańskich w Krakowie

W sobotę, po zwiedzeniu zabytków Krakowa, udali się goście amerykańscy do Wieliczki, celem zwiedzenia kopalni. Na dworcu powitała ich orkiestra górników. Serdeczne przemówienie powitalne wygłosił burmistrz Aywas, poczem rzesza biało ubranych dzieci szkolnych złożyła gościom naręcza kwiatów. Z kolei w darze od górników otrzymali goście olbrzymi kryształ białej soli z wykutą pamiątkową dedykacją. Następnie udali się goście do kopalni, wspaniale ustrojonej i rzęsiście oświetlonej. Objaśnień udzielał inżynier salinarni. W podziemnej sali balowej przy dźwiękach orkiestry rozpoczęto tany, przyczem goście popisali się wzorowym mazurem. Następnie spożyto w kopalni podwieczorek, poczem goście udali się z salin na dworzec, celem powrotu do Krakowa.

Wieczorem o godzinie 7.30 przybyli goście do teatru imienia Jul. Słowackiego na operę „Straszny dwór", który specjalnie odegrać pragnęli. Piękna gra artystów i świetna orkiestra wywołały wśród gości amerykańskich szczery podziw i uznanie.

Wreszcie o godzinie 10 wieczór rozpoczął się w salach Starego Teatru raut, wydany na cześć gości przez miasto. Wśród najmilszego nastroju, dając stale wyraz swej wdzięczności dla starego Krakowa za tak nadspodziewane przyjęcie, spędzili tu goście do późnej nocy, skąd udali się na dworzec kolejowy, skąd o godzinie 12.25 nastąpił ich odjazd do Zakopanego pod przewodnictwem delegatów tamtejszego komitetu. Mimo późnej pory nocnej, żegnały drogich gości tłumy Krakowian, wśród okrzyków: „Sokoli! Niech żyje Ameryka!" przy dźwiękach orkiestry, wznosząc na ich cześć okrzyki.

Podczas przedstawienia „Strasznego Dworu" panował na widowni uroczysty nastrój, wywołany obecnością tak niezwykłych gości, którzy zajęli miejsca w lożach i na parterze. Po skończeniu trzeciej odsłony kreujący rolę Stefana, p. Dobosz, odśpiewał z wielkiem przejęciem hymn amerykański, publiczność powstała z miejsc i serdecznemi okrzykami zgotowała owację drogim rodakom z za oceanu, na których Moniuszkowskie arcydzieło i gra artystów wywarły silne wrażenie, wyrażające się co chwila długotrwałemi oklaskami, zwłaszcza po „arji z kurantami".

Szlakiem pierwszej Kadrówki

Z Miechowa donoszą: Pierwszy etap drużynowego strzeleckiego chodu Kraków—Miechów na dystansie 44 km. przebyli wszyscy konkurenci w dobrej formie. Obciążenie wynosiło 16 klg. Ze startu w Krakowie wyruszyły wszystkie 14 drużyn, co łącznie z zawodnikami, idącymi poza konkursem, wynosi 200 uczestników. Do Miechowa pierwsza przybyła drużyna Katowice II. w czasie 5.55. Zaznaczyć należy, iż w roku ubiegłym czas zwycięskiej drużyny wynosił 9.20. Dalsze miejsca zajęły następujące drużyny: 2) Kraków I. 7.08, 3) Warszawa 7.11, 4) Sanok 7.31, 5) Bochnia 7.37, 6) Katowice I. 7.43, a następnie Kraków III., Żywiec, Kraków II., Wieliczka, Kielce, Kraków IV., Łódź, wreszcie Przemyśl o 10.35. W dniu 7 b. m. o godzinie 4 rano nastąpił start na drugi etap do Jędrzejowa, poczem nastąpił etap Jędrzejów—Kielce.

Z Jędrzejowa donoszą 7 b. m. Drugi etap drużynowego chodu strzeleckiego odbył się na dystansie Miechów—Jędrzejów. We współzawodnictwie stanęło 14 drużyn, ogółem 188 osób, z których 12 odpadło w drodze.

Pierwszą drużyną, która przybyła do Jędrzejowa, była Bochnia. Odległość 40 klm. przebyła w czasie 6 godzin 2 minut. Dalsze miejsca zajęły: Katowice (czas 6.08), Bochnia (6.42), Kraków III. (6.46), Żywiec (6.46), Kraków II. (7.08).

W dniu dzisiejszym odbędzie się ostatni etap, który zdecyduje o zwycięstwie. Dotychczas pierwsze miejsce zajmują Katowice II., zrobiły 2 etapy w czasie 13.03, drugie Kraków I. (13.10).

Przedłużenie studjów medycznych w Wiedniu

Z Wiednia donoszą urzędowo, że ministerstwo oświaty przedłużyło czas trwania studjów medycznych z 10 półroczy na 12. Rozporządzenie to ma wejść w życie w roku szkolnym 1926—1927.

O cenzurę filmów kinematograficznych

Na wczorajszem posiedzeniu międzynarodowego kongresu kryminologów w Londynie, powzięto rezolucję, domagającą się wprowadzenia cenzury filmów kinematograficznych, aby tym sposobem zabezpieczyć młodzież od obrazów treści deprawującej. Natomiast państwo powinno o ile możności subsydjować organizacje, produkujące filmy, przedstawiające wartość wychowawczą nietylko w odniesieniu do młodzieży, lecz do szerokich mas publiczności.

ZGON WDOWY PO H. SIENKIEWICZU. — W ubiegłą sobotę zmarła w naszem mieście wdowa po wielkim pisarzu Henryku Sienkiewiczu, ś. p. Marja z Babskich Henrykowa Sienkiewiczowa, urodzona w Burcu na Podlasiu w roku 1863.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, 11 b. m., przy zwłokach w kościele św. Szczepana na Piasku, o godzinie 10 rano, poczem nastąpi eksportacja na dworzec kolejowy, skąd zwłoki przewiezione będą do Wojcieszkowa w pow. łukowskim, gdzie w czwartek, 13 b. m., przed południem złożone będą do grobów rodzinnych.

KOMISARZ RZĄDU, P. W. OSTROWSKI, wyjechał dzisiaj w nocy do Warszawy w sprawach gminy miasta Krakowa, w szczególności, aby zainterwenjować u władz centralnych w sprawie budowy nowego mostu w miejsce starego drewnianego, oraz w sprawie zabezpieczenia miasta Krakowa przed powodzią.

ODRZUCENIE PROTESTÓW PRZECIW WYBOROWI P. W. OSTROWSKIEGO KOMISARZEM RZĄDU. „Ilustrowany Kurjer Codzienny" dowiaduje się z kół miarodajnych ministerstwa spraw wewnętrznych, że znane protesty po mianowaniu p. Witolda Ostrowskiego komisarzem rządu w m. Krakowie, zostały ostatecznie załatwione odmownie.

PRZEDSTAWICIELE WOJSK ZAGRANICZNYCH W KRAKOWIE. Przedstawiciele zagranicznych armij, biorących udział w manewrach wojsk polskich pod Brodami i Toruniem, przybędą do Krakowa 14 sierpnia b. r. i zabawią tu dwa dni.

W SPRAWIE BUDOWY PROWIZORYCZNEGO MOSTU. W piątek, 7 b. m., odbyła się pod przewodnictwem komisarza rządu, p. Ostrowskiego, konferencja w sprawie budowy prowizorycznego mostu dla komunikacji Krakowa z Podgórzem przed zbudowaniem nowego mostu na Wiśle, przy udziale delegatów okręgowej dyrekcji robót publicznych, państwowego zarządu dróg wodnych, szefostwa inżynierji saperów D. O. K. V. 5 pułku saperów i 1 pułku saperów kolejowych, wydziału dyrekcji dróg wodnych, naczelnika budownictwa miejskiego Kłeczka i innych. Komisja, udawszy się na miejsce zbadania sytuacji, stwierdziła między innemi, że prowizorjum mostowe drewniano wymagać będzie wykonania ramp dojazdowych. Jako miejsce najodpowiedniejsze na utrzymanie ruchu między Krakowem a Podgórzem na czas budowy nowego mostu, uznała komisja trasę zamkniętego mostu drewnianego w przedłużeniu ulicy Mostowej. Dla tem rychlejszego wykonania prowizorjum i usunięcia starej, drewnianej konstrukcji dwóch filarów w nurcie rzeki, uznała komisja za konieczne uzyskanie pomocy władz wojskowych. Komisja uznała nadto konieczność wykonania prowizorjum mostowego z obustronnemi chodnikami, przynajmniej na 1 metr szerokiemi i torem jezdnym, na 5 metrów szerokości.

USTALANIE SIĘ POGODY. Po niezdecydowanej pogodzie dni ostatnich, obfitującej w gwałtowne burze, deszcze ulewne i wichurę, tak groźne w swoich skutkach, o czem pisaliśmy obszernie, nastąpiła wreszcie piękna i upragniona przez rolników zwłaszcza słoneczna pogoda, trwająca już drugi dzień i posiadająca cechy stałości, przynajmniej na okres kilku najbliższych dni.

POGRZEB Ś. P. GENERAŁA A. MADZIARY. W sobotę po południu odbył się z kaplicy szpitala załogi przy ulicy Wrocławskiej pogrzeb ś. p. gen. dywizji, Antoniego Madziary. Kondukt pogrzebowy otwierało 4 trębaczy na koniach, oraz dwa szwadrony konnicy z żółtemi proporcami. Następnie kroczył oddział szturmowy 20 p. p. ze sztandarem, okrytym krepą i orkiestrą, poczem za duchowieństwem wieziono na lawecie armatniej wśród zieleni i wieńców trumnę ze zwłokami. — W dalszym ciągu postępowała rodzina zmarłego, przedstawiciele władz i generalicja z korpusem oficerskim. Pochód zamykały oddziały piechoty i baterje armat. Kondukt przeszedł ulicami miasta wśród szpalerów publiczności do cmentarza rakowickiego, gdzie, po oddaniu honorów wojskowych, złożono zwłoki ś. p. generała Madziary na wieczny spoczynek.

Z kraju

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA MOSTU PONIATOWSKIEGO odbyła się wczoraj w Warszawie. Uroczystość rozpoczęła się mszą polową, którą odprawił biskup Gall, poczem zabrał głos prezydent miasta, Jabłoński, dalej dyrektor departamentu ministerstwa robót publicznych, Jachimowicz i wiceminister kolei, Eberhart. Po przecięciu wstęgi przez prezydenta miasta, zaproszeni goście przejechali przez most tramwajem na Pragę.

KONFERENCJA W SPRAWIE UBEZPIECZENIA NA STAROŚĆ. Ministerstwo pracy zwołuje w pierwszych dniach września konferencję w sprawie rządowego projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia i na starość. Zaproszeni będą przedstawiciele związków i stowarzyszeń inteligencji pracującej, oraz specjaliści w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

JAGLICA A EMIGRACJA DO AMERYKI. Wydział międzynarodowego Biura pomocy emigrantom (International Emigration Service) przy polskiem stowarzyszeniu Młodych Kobiet zwrócił się do polsko-amerykańskiego komitetu Pomocy dzieciom w sprawie podjęcia się leczenia w zakładach komitetu w Warszawie i w Śremie chorych na jaglicę dzieci tych rodzin, które zamierzają wyemigrować do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jak wiadomo bowiem, przepisy emigracyjne amerykańskie zabraniają wstępu na terytorjum Stanów Zjednoczonych osobom, dotkniętym jaglicą, ostatnio takiesame obostrzenia wprowadził rząd Argentyny. Energiczne zwalczanie jaglicy w Polsce jest więc niezbędne zarówno ze względu na żywotne interesy naszych emigrantów, jak i państwa.

WPISY NA POLITECHNIKĘ WARSZAWSKĄ. Politechnika warszawska zawiadamia, że w roku szkolnym 1925—1926 będzie wolnych 490 miejsc na wszystkich łącznie wydziałach politechniki. Na wypadek, gdyby podania przekroczyły liczbę wolnych miejsc, odbędą się egzaminy konkursowe. Podania, adresowane do rektoratu, należy nadsyłać od 18 do 29 sierpnia.

ROZPRAWA O STRZELANINĘ KOMUNISTÓW NA ULICACH WARSZAWY. Jak donosi A. W. z Warszawy, śledztwo przeciw trzem komunistom, którzy przed kilku tygodniami wywołali krwawą strzelaninę na ulicach miasta, zostało ukończone, a akta przesłane sądowi okręgowemu. Do rozprawy stanie 33 świadków. Trzej komuniści są już tak wyleczeni z ran, że będą mogli stanąć przed sądem.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU. Z Katowic donoszą: W dniu 5 b. m. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego, powołanego do oceny projektów na budowę Domu Ludowego i łaźni w Królewskiej Hucie. Pierwszą nagrodę w kwocie 3.000 złotych, przyznano p. inżynierowi arch. Michejdzie z Katowic, drugą, w kwocie 2.000 złotych, pp. inż. Sikorskiemu i Koniecznemu z Królewskiej Huty, trzecią, w kwocie 1.500 złotych, p. K. Richterowi z Katowic, oraz trzy czwarte po 500 złotych pp. inż. arch. Łobosowi i Chmielewskiemu z Katowic, pp. Mączyńskiemu i Schöllichowi z Krakowa i p. arch. Jaworskiemu z Krakowa.

Przyznane nagrody wypłaca główna kasa miejska od soboty, 8 sierpnia b. r. Z nadesłanych projektów sąd konkursowy nie zalecił żadnego projektu do zakupu. Od niedzieli, 9 b. m. do wtorku, od godziny 9 rano do 3 po południu, odbędzie się wystawa nadesłanych projektów.

UROCZYSTOŚĆ PRZENIESIENIA ZWŁOK „NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA" odbyła się wczoraj w Bydgoszczy wobec przedstawicieli władz autonomicznych, rządowych, wojskowości i przedstawicieli instytucyj publicznych. Złożenie zwłok nieznanego powstańca odbyło się na placu Kościelskich pod płytą. Po egzekwjach, prezydent miasta, Śliwiński, zapalił przed grobem wieczny ogień.

UTONIĘCIE GENERAŁA. Ze Lwowa donoszą, że w Stryju utonął dymisjonowany generał brygady, Dąbrowski, były szef intendentury D. O. K. Lwów.

ROZWÓJ SEKCIARSTWA NA KRESACH WSCHODNICH. Lwowska „Gazeta Poranna" zamieszcza uwagi o niepokojącym rozwoju sekciarstwa na kresach. Małopolska Wschodnia pokryta jest siecią wiosek, posiadających własne zbory, własnych duchownych i wielu członków. Kresy północno-wschodnie posiadają już wsie, w których większość mieszkańców przeszła na nowe obrządki religijne. Najbardziej intensywną pracę uprawiają sekty anglikańskie, jak metodyści, me?nonici, adwentyści i kwakrzy. W armji polskiej znajduje się wielu sekciarzy, którym ich przekonania nie pozwalają na noszenie i używanie broni. Dziennik zwraca uwagę, czy w tej sekciarskiej agitacji nie ma udziału czynników postronnych.

KATASTROFA NA PILICY. Z Warszawy donoszą 8 b. m.: Wczoraj o godzinie 5.30 podczas przeprawy przez rzekę Pilicę w okolicach Spały, przewróciła się łódź, wioząca 7 osób. Dwie zdołano uratować, pozostałych pięć porwał bystry prąd wezbranej rzeki. Utonęło trzech braci Domaradzkich: Jakób, Błażej i Stefan z Białobrzegów. i dwóch braci Wiatrowskich: Józef i Walenty z Miechowic. — Wypadek wywarł w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

AKADEMJA HANDLOWA W GDAŃSKU. Macierz szkolna przystępuje do urzeczywistnienia swojego zamiaru: utworzenia polskiej Akademji handlowej w Gdańsku. Rokowania, prowadzone przez Macierz szkolną w Gdańsku z miarodajnemi czynnikami, uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem. Jak wiadomo, Akademja handlowa otrzymała do swojego rozporządzenia piękny gmach, ofiarowany na ten cel przez przemysłowca łódzkiego, p. Hejmanna.

Usiłowane morderstwo dla zdobycia mieszkania

Organa policji krakowskiej aresztowały dziś niejakiego Jana Czyża, zamieszkałego przy ul. Sołtyka l. 17 za usiłowane morderstwo skrytobójcze na osobie swego wuja, Stanisława Bąka, z Krakowa, emeryta kolejowego, w wieku 65 lat.

Czyż jako siostrzeniec Bąka mieszkał u niego od roku 1924 w charakterze sublokatora. Od szeregu miesięcy zdradzał chęć zdobycia mieszkania swego 65-letniego wuja i w tym celu powziął zbrodniczy zamiar usunięcia go ze świata. Wszedł on w konszachty ze służącą Bąka, 38letnią Witkorją Łabus i przyrzekł, że się z nią ożeni. Służąca biorąc na serjo oświadczyny Czyża, poczęła okazywać mu wiele życzliwości i stała się powolnem narzędziem w jego zbrodniczych rękach.

Przed kilku dniami Czyż wręczył jej tajemniczy płyn i polecił, by wlała go do herbaty, którą miał wypić jej chlebodawca. Służąca, jak się zdaje — w nieświadomości wlała ów płyn rzekomo leczniczy, a w istocie będący kwasem solnym, do filiżanki z herbatą.

Dawka na szczęście była zamałą i skończyło się na kurczach żołądka.

Dzisiaj rano Czyż zaopatrzywszy się w dostateczną ilość kwasu solnego, wręczył go znowu służącej z poleceniem wlania trucizny do porannej herbaty Bąka.

Służąca jednak zorjentowawszy się tym razem, że chodzi tu o zamordowanie jej chlebodawcy, uprzedziła go o zamiarach siostrzeńca. Bąk zawiadomił niezwłocznie organa policyjne które zaraz zaaresztowały Czyża. Po przesłuchaniu w komisarjacie, odstawiono go w godzinach popołudniowych do aresztów sądowych.

Służąca pozostała w domu i będzie odpowiadać z wolnej stopy. Na razie nie stwierdzono jeszcze, czy współdziałała ona przez cały czas jako nieświadome narzędzie Czyża, czy też była jego świadomym sprzymierzeńcem i w krytycznej chwili odstąpiła od zleconego jej zamordowania Bąka.

Ze sportu

CRACOVIA—HAKOAH (Graz) 1:1 (1:0).

Zawody powyższe, które odbyły się wczoraj w Krakowie przy wyjątkowo ładnej pogodzie, miały przebieg mało interesujący. W Cracovii po raz pierwszy wystąpił na prawym łączniku Wójcik, dotychczas grający w krakowskiej Sparcie, który to gracz zapowiada się nieźle. Zawody stały prawie przez cały czas pod znakiem przewagi biało-czerwonych, jedynie tylko słaba dyspozycja strzałowa linji napadu była przyczyną, że przewaga Cracovii nie wyraziła się w szeregu punktów. Najsłabszym w ataku był Sperling, od pewnego czasu niedysponowany. Bardzo dobry Kubiński, pomoc przemęczona z wyjątkiem Strycharza. Gintel, jak zwykle, dobry. Jedynego goala dla swoich barw zyskał Ciszewski w 10-tej minucie z centry Kubińskiego. Rzutu karnego, oraz dwóch wolnych nie umiał wykorzystać Sperling. Goście hołdują przyziemnemu systemowi gry, kombinują nieźle, jednak produktywnie. Sędzia, p. Raab, słaby.

SLAVIA— (Koszyce) WISŁA 1:0 (1:0).

Zawody te były zupełnie nieciekawe. Czerwoni zawdzięczać mogą małocyfrową przegraną niedysponowanemu atakowi gości. U Wisły znać brak treningu, szczególnie w napadzie, którego kierownik powinien być zastąpiony, graczem bardziej ruchliwym. Goście nie przedstawiali zespołu o wysokiej klasie i tylko dzięki słabej grze Wisły, mieli lekką przewagę. Jedyną bramkę zdobył prawoskrzydłowy w 30-tej minucie. Sędziował p. Neiger nieszczególnie. Wogóle brak nam dobrych sędziów. Publiczności znikoma ilość.

HAKOAH— (Graz) MAKKABI 1:1 (1:1). Gra nieinteresująca, prowadzona pod znakiem przewagi gości. Sędzia, p. Rząsa, dobry.

SLAVIA— (Koszyce) JUTRZENKA 2:0 (2:0). W zawodach tych poniosła Jutrzenka porażkę, mogąc jednak uzyskać honorowego goala. Gra wskutek wichury i ulewy nieinteresująca.

WYNIKI KRAJOWE.

Lwów. VIENNA—POGOŃ 3:1. Pogoń bez Görlitza. Bramki strzelili: dla Wiedeńczyków dwie Uridil, jedną Gschweidl, dla Pogoni Batsch.

VIENNA—POGOŃ 3:0 (2:0). Pogoń znowu bez Görlitza. Bramki strzelili: dla Wiedeńczyków weidl.

Poznań. Warta I.—Törökves (Budapeszt) 2:1 (2:1). Warta II.—Törökves 0:4 (0:2).

Łódź. Ł. K. S.—Ł. T. G. S. 3:2 (1:1).

Królewska Huta. Vienna—Amatorski klub sportowy 3:1. Wszystkie bramki zdobył dla Wiedeńczyków Uridil.

TURNIEJ TENNISOWY W KATOWICACH rozpoczął się przed trzema dniami o mistrzostwo Katowic i województwa śląskiego. Na pierwszy plan wybiją się: Łodzianie z pp. Richterówną, Stolarowem i Steinertem na czele. Dzisiaj zapowiedziane są finałowe rozgrywki turnieju.

TANNHÄUSER — CARMEN — TRUBADUR. Dzisiaj, w poniedziałek, 10 b. m., wystawione będzie arcydzieło R. Wagnera „Tannhäuser" we wspaniałej obsadzie, oraz z gościnnym występem Ewy Bandrowskiej, znakomitej śpiewaczki i ulubienicy naszego miasta. Obsadą „Tannhäusera" jest następująca: Tannhäusera śpiewać będzie Marceli Sowilski, Elżbietę Ewa Bandrowska, Wenus Adelina Czapska, Wolframa Palewicz-Golejewski, Hermana landgrafa Adam Mazanek. Dyrygować będzie Adam Dołżycki. — We wtorek, 11 b. m., daną będzie po raz ostatni „Carmen",

melodyjna i efektowna opera Bizeta z gościnnym występem p. Janiny Rewicz z Zagrzebia, Stanisława Gruszczyńskiego i Tadeusza Ordy w roli Escamila. W akcie IV. wystąpi zwiększony zespół baletowy, z którym gościnnie wystąpi świetna primabalerina oper zagranicznych, Anna Zabojkina. — We czwartek, 13 b. m. tylko jeden raz w sezonie „Trubadur" Verdi'ego z Gruszczyńskim w roli tytułowej, który partję tę zalicza do najświetniejszych.

„BEZ KOSZULKI" W „BAGATELI". Dziś rozpoczyna w „Bagateli" gościnę zespół artystów warszawskich wesołą i pikantną rewją „Bez koszulki". Rewja ta, grana dotychczas z ogromnem powodzeniem w Paryżu, zdobyła również olbrzymi sukces w Warszawie w „Qui pro Quo". Rewja składa się z efektownych scen horeograficznych, tryskających humorem sketchów i najmodniejszych paryskich piosenek. Na pierwszy plan wybija się piosenka: „Pani jest dziś bez koszulki", oraz w wykonaniu Ordonówny: „Pan ma kochankę". Odczyt o miłości, o ugodzie polsko-żydowskiej i podróży do bieguna północnego, „sałata z oliwą, czyli walka dryndziarza z szoferem", „interpelacja sejmowa ze współudziałem posłów wszystkich stronnictw", należą również do najbardziej interesujących punktów programu, który powtórzony będzie tylko kilka razy. W wykonaniu biorą udział pp.: Ordonówna, Macherski, Jaroszi, Cybulski, Lawiński, Jastrzębiec.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 10 b. m.: „Tannhäuser".

TEATR „BAGATELA"

Poniedziałek, 10 b. m.: „Bez koszulki" (premjera).

Wtorek, 10 b. m.: „Bez koszulki".

Zespół artystów opery warszawskiej w Krakowie

Kraków, 10 sierpnia.

Ubiegły tydzień był okresem samych, nawet w Krakowie już gruntownie ogranych oper, jak: „Pajace", „Toska", „Violetta" „Madame Butterfly", „Straszny Dwór", „Lohengrin"", w zmienionej obsadzie obu naczelnych partyj, oraz ostatni akt „Halki". Zarówno muzyczne przygotowanie tych rzeczy przez pp. Dołżyckiego i Hirschfelda, jak i ich inscenizacja przez p. Kawalskiego odznaczały się starannością przyczem na wyróżnienie zasługuje okazała wystawa „Violetty" poraz pierwszy ukazująca miastu naszemu piękne dzieło Verdiego w przyzwoitej, kolorowej, szacie.

Gruszczyńskiego kreacje Cania, Jontka i Lohengrina są już nam z dawnych lat znane, lecz piękno głosu śpiewaka i mistrzowstwo aktorskiego użycia roli, fascynują bezustannie słuchacza za każdym nowym występem artysty, który porywa i przejmuje zarazem podziwem dla fenomenalnego rozwoju swego wielkiego talentu.

W partjach Violetty i Neddy wykazała p. [illegible] niezwyczajną muzykalność i subtelność interpretacyjną, które wraz z ślicznem brzmieniem głosu, pokrywały braki koloratury, za powierzchownej w pierwszej z wymienionych partyj. Miłą niespodzianką był występ p. Budziszewskiej w partji Butterfly, zdobywającej się tu na wzruszający każdego swą mocą akcenty tragizmu i głębokiego, szczerego uczucia. Artystka daje jedną z najlepszych, dotąd u nas widzianych kreacyj „Kobiety-motylka".

Jako Toska odświeżyła swą znajomość z Krakowem p. Zamorska i w tej partji, jak i wielu innych, tyle wszechstronnego, artystycznego, dająca zadowolenie w czasie zeszłorocznej gościny opery lwowskiej w naszem mieście. P. Orda potwierdził w partjach Tonia i Scarpji wypisane mu na tem miejscu poprzednio pochwały na temat szlachetnego umiaru gry i muzycznej wartościowości swych kreacyj.

Dawno już niesłyszany w Krakowie, choć przecie taki „nasz" Dobosz, jako Alfred Pinkerton i Stefan, wskrzeszał wspomnienia miniowych lat. Pełne dystynkcji opracowanie wokalne i aktorskie kreacyj, nabrało w szczegółach pogłębienia i wyrazu, co wraz z swobodą i umiejętnością używania niewielkiego, lecz mile brzmiącego głosu, składa się zawsze u sympatycznego artysty na bardzo dodatnie wrażenie wywierające całość.

W „Strasznym Dworze" i „Butterfly" wystąpiły wyraźniej, niż to poprzednio miało miejsce, zalety dźwięcznego, głębokiego i mocnego mezzo-soprano p. Skonieczne (Jadwiga). P. Sowilski wykazał w partji Cavaradossi'ego wysoką klasę swego artyzmu podobnie, jak w dalszych partjach do sukcesu przedstawień się zawsze przyczyniająca pp.: Jaroszówna, Orlowska, Palewicz-Golejewski, Wraga, najwybitniejszy polski tenor-buffo, Janowski, Mazanek i Mazurek, którego dwa ostatnie występy w „Lohengrinie" (niestety i w ostatniej chwili, bez próby objęta partja Herolda) i w „Strasznym Dworze" (Maciej), ujawniły systematyczny rozwój tego dźwięcznego barytonu i coraz lepsze opanowanie strony aktorskiej kreacyj obiecującego artysty, który strzec się jednak winien przed zbyt kinowem markowaniem stanów uczuciowych, do czego okazał skłonność w ostatniej partji.

Za piękne odegranie skrzypcowego sola przed czwartym aktem „Violetty" zbierał zasłużone, owacyjne oklaski prof. Władysław Lewinger. Jak więc widzimy, artystyczny bilans pracy warszawskich gości przedstawia się i tym razem nader korzystnie i w zupełności usprawiedliwia ogólne życzenia, by możliwie najdłużej swe cenne u nas wysiłki kontynuowali.

Jul. Świątek.



Torpedowiec „Kaszub"

Polski torpedowiec »Kaszub«, który niedawno skutkiem wybuchu zatonął w porcie gdańskim, jednakże został wydobyty z morza. Ilustracja przedstawia akcję wzdobywania torpedowca.

Ze Świata

EPIDEMJA TYFUSU NA MORAWACH. „Neue Fr. Presse" donosi z Pragi, że w miejscowości Boskovitz na Morawach wybuchła epidemja tyfusu. Około 50 osób zachorowało na tyfus brzuszny.

CZARNA OSPA W BERLINIE. „Telegraphen Comp." donosi z Berlina: W jednym ze szpitali tutejszych zmarł pewien ślusarz na czarną ospę.

MALWERSACJE W ZARZĄDZIE BERLIŃSKIEGO UNIWERSYTETU. Berliński „Der Tag" donosi, że naczelnik głównego biura uniwersytetu berlińskiego, Schmidt, został zawieszony w urzędowaniu pod zarzutem sprzeniewierzenia i fałszerstwa dokumentów. Wszczęto przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne.

WZGLĘDY DLA NIEMIECKIEGO MINISTRA ŁAPOWNIKA. „Neues Wiener Tagblatt donosi z Drezna: Były saski prezydent ministrów, dr Zaigner, który z powodu przyjmowania łapówek został skazany na trzy lata więzienia, został w drodze łaski wypuszczony na wolność.

WYKRYCIE ARSENAŁU NACJONALISTÓW NIEMIECKICH. W Malborgu policja wykryła dwa duże składy broni i amunicji, należące do członków nacjonalistycznej organizacji „Jungdeutscher Orden". Broń została skonfiskowana, lecz właściciели jej nie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

ŚMIERĆ NAJSTARSZEGO CZŁOWIEKA. Z Paryża donoszą, że zmarł tam najstarszy podobno człowiek na świecie, niejaki Paweł Merland, liczący 125 lat. Miał on 1.65 m. wysokości i ważył 163 klg.

ROZWÓJ KOMUNIKACJI LOTNICZEJ W ANGLJI. Wedle doniesień pism londyńskich„ od poniedziałku można będzie nabywać w Londynie bilety na przejazd samolotem do około 30 miast europejskich ,między innemi do Gdańska.

ROZMOWA RADJOTELEFONEM NA ODLEGŁOŚĆ 2.500 MIL. Jedna z amatorskich radjostacyj w Londynie zrobiła próbę bezpośredniego porozumiewania się zapomocą radjotelefonu z Mossulem w Iraku, odległym od Londynu w linji prostej o 2.500 mil. Eksperyment wypadł pomyślnie.

ROCZNICA LOTU D'ANNUNZIA DO WIEDNIA. „Giornale d'Italia" donosi z okazji 7-mioletniej rocznicy przelotu samolotów włoskich ponad Wiedniem podczas wielkiej wojny, urządzi d'Annunzio lot ponad Trjestem.

OGNISKO KOMUNISTYCZNE W MEDJOLANIE. Rzymska „Epoca" donosi z Medjolanu, że policja tamtejsza odkryła ognisko komunistyczne w mieszkaniu b. posła socjalistycznego, Ferrasini'ego, który mieszkał ze swoją żoną w wytwornem mieszkaniu pod fałszywem nazwiskiem. Policja aresztowała ich oboje, znalazłszy w mieszkaniu wielką ilość bardzo ważnych dokumentów i tajnej korespondencji, oraz 70 lirów (!) i 50 dolarów w gotówce. Ze skonfiskowanej korespondencji wynika, że pieniądze te zostały wysłane przed kilku dniami z Moskwy.

„LOJALNOŚĆ" SOWIECKA WOBEC WŁOCH. Z Rzymu telegrafują: Śledztwo w sprawie wykrytej w Medjolanie organizacji komunistycznej, na której czele stał były poseł komunistyczny, Terrazini, wykazało ścisły związek tej organizacji z Moskwą i propagandą sowieckiej międzynarodówki. Ze znalezionej korespondencji wynika, że organizacja posiadała rozgałęzione stosunki. Władze śledcze zajęły się obecnie odcyfrowywaniem znalezionego podczas rewizji egzemplarza organizacyjnego szyfru. Stwierdzono, że pomimo zapewnień lojalności ze strony ambasadora sowieckiego w Rzymie, trzecia międzynarodówka przygotowywała usilnie wzmożenie akcji na terenie Włoch.

Dalszy ciąg procesu lwowskiego przeciw Jaegerowi i tow.

Lwów, 10 sierpnia.

Na sobotniej rozprawie obrona zasypała świadka, sędziego Rutkę, ogromną ilością pytań, z których przewodniczący 70 uchylił. Na rozprawie popołudniowej oskarżony Mykietyn wystosował do świadka szereg pytań, zmierzających do wykazania nieprawidłowości prowadzonego śledztwa, przyczem oświadczył, na dowód poufałych stosunków, jakie miały panować między nim a sędzią Rutką, że tenże dał mu do przeczytania jeden z aktów sprawy Steigera, w którym były wymienione osoby, podejrzane o zamach na Prezydenta. Mykietyn zacytował z tego dokumentu szereg szczegółów i znazwisk, na dowód, że akt ten czytał w całości. Wogóle twierdzi Mykietyn — sędzia Rutka informował go o różnych tajemnicach śledztwa, przyczem cytuje szczegółowo z rozmów, jakie miał Rutka prowadzić z podinspektorami Piątkiewiczem i Sawickim, oraz z obrońcami Grekiem i Dwernickim. Obrońca Laudau żąda, by wymieniony przez Mykietyna akt, został przedłożony trybunałowi, oraz postawił wniosek formalny o dopuszczenie całego szeregu świadków na okoliczności, naprowadzone przez Mykietyna. Również i inni obrońcy przemawiali w tymsamym duchu, prokurator zaś i obrońca oskarżonego Mykietyna oświadczyli się przeciw tym wywodom. Na tem przerwano rozprawę o godz. 8-mej wieczór do dnia dzisiejszego.

TELEGRAMY

Trudności w zestawieniu parytetycznej komiji polsko-sowieckiej

Warszawa, 10 sierpnia. (AW). Wyjazd delegacji polskiej do mieszanej komisji parytetycznej polsko-sowieckiej w Jampolu, został **odroczony**, a to z powodu **niezgodzenia się sowietów** na udział b. konsula polskiego w Mińsku, p. **Karczewskiego.** Formalności, związane z wyznaczeniem nowego delegata potrwają kilka dni. — Jak się dowiaduje „Expres Poranny", **ze strony polskiej nie zgodzono się na udział Ługanowskiego** z powodu jego działalności jako urzędnika poselstwa sowieckiego w Warszawie. Ługanowski został swego czasu na żądanie władz polskich odwołany.

Nowy statek polskiej marynarki

Z Havru donoszą: W obecności władz lokalnych odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia nowego okręgu transportowego polskiej marynarki wojennej „Wilja", pozostającego pod dowództwem komandora marynarnarki polskiej, pułkownika Burharda. Na uroczystość przybył z Paryża ambasador Chłapowski w towarzystwie attache wojskowego, pułkownika Kleeberga i szefa wojskowej misji zakupów, pułkownika Łojki. W przemówieniu swem wskazał ambasador Chłapowski na wysiłki podjęte przez rząd polski celem utworzenia marynarki wojennej i ułatwienia budowy marynarki kupieckiej. Ambasador wskazał następnie na charakter ziemi, którą Niemcy fałszywie nazywają korytarzem gdańskim, względnie korytarzem polskim. Ziemia ta w rzeczywistości nawskróś polska, odegra wybitną rolę w przyszłym rozwoju stosunków marynarki polskiej i bezpośredniego połączenia Polski z jej sojuszniczką Francją.

Konferencja Litwinowa z Stressemannem

Wiedeń, 10 sierpnia. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Berlina: Zastępca przewodniczącego rządu moskiewskiego, **Litwinow, przybył do Berlina** w przejeździe do Moskwy, przyczem odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych, **Stressemanem.** — Konferencja trwała **bardzo długo.**

Wielkie demostracje Ku-Klux-Klanu

Wiedeń, 10 sierpnia. „Unitet Press" donosi z Waszyngtonu, że wczoraj odbyły się w Waszyngtonie wielkie demonstracje Ku-Klux Klanu. Policja została zmobilizowana w celu

Zamordowanie sowieckiego komendanta

Moskwa, 10 sierpnia. (PAT). Dowódca mołdawskiego korpusu kawalerji, Kottowskij, został zamordowany dnia 7 b. m. w nocy w odległości 30 klm od Odessy.

Jak tutaj donosi sowiecka Agencja z Moskwy, mordercą komendanta mołdawskiego korpusu kawalerji, Kottowskiego, jest jego były adjutant Majorow, który został natychmiast aresztowany.

Przeciw sztandarom republikańskim w Niemczech

Olbrzymia manifestacja w Berlinie

Berlin, 10 sierpnia. (AW). Wczoraj odbyły się tutaj wielkie uroczystości z okazji święta republikańskiego Reichsbanner. — Urządzono owacyjne przyjęcie dla austrjackich oddziałów republikańskich, które przybyły z całej Austrji. Na wszystkich wielkich placach publicznych odbywały się zgromadzenia, na których wygłaszali mowy znani publicyści i mowcy jak: red. Bernhardt, von Gerlach, Otto Welt, Ersing i inni. Następnie uformował się olbrzymi pochód do podmiejskiego parku, gdzie odbyły się dalsze uroczystości. Miały one spokojny przebieg, tylko **na placu poczdamskim przyszło do małego starcia** z Hackenkreutzelarmi, którzy chcieli **wyrwać chorągiew republikańską.**

Pochód wczorajszy był **największy, jaki widziano w Berlinie,** gdyż **wzięło w niem udział około 800 tysięcy osób.**

Bawarja zakazała wywieszać flagi republikańskie

Berlin, 10 sierpnia. (AW). W dniu 11 sierpnia, jako w rocznicę konstytucji wajmarskiej, **rząd bawarski zabronił wywieszać republikańskie flagi Rzeszy,** lecz tylko krajowe bawarskie.

Demarche posła polskiego w Berlinie

Warszawa, 10 sierpnia. Dnia 8 b. m. poseł polski w Berlinie, p. **Olszowski,** złożył wobec ministra spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej, Stresemana, z polecenia rządu polskiego oświadczenie w którem powołując się na postanowienia **artykułów konwencji polsko-niemieckiej, przedstawił** stan prawny wydalania optantów niemieckich z Polski i oświadczył, że **rząd polski zmuszony jest złożyć wszelką odpowiedzialność za konsekwencje, które z tego stanu prawnego wypływają dla optantów niemieckich, pozostających nielegalnie na terytorjum Polski.**

Zaostrzenie agitacji przeciw Polsce

Berlin, 10 sierpnia. (AW). Związke Kresów wschodnich „Ostmark-Verein" publikuje odezwę, wzywającą **do energicznej działalności przeciwko Polsce** i — do odwetu w sprawie optantów.

Warszawa, 10 sierpnia. (AW). „Przegląd Wieczorny" donosi, że na kongresie związków akademickich w Niemczech **zapowiedział nieubłaganą walkę ze wszystkiem, co polskie.**

Dział ekonomiczny

Stanowisko rządu w walce o czas pracy na Górnym Śląsku

Z dniem 21 lipca b. r. upłynął termin indywidualnych zezwoleń, udzielonych przez min. pracy i opieki społecznej poszczególnym przedsiębiorstwom w hutnictwie żelaznem i metalowem na Górnym Śląsku, w sprawie **przedłużenia czasu pracy.** W związku z faktem, że rokowania, które rozpoczęły się pomiędzy pracodawcami a robotnikami, jeszcze przed wyżej wspomnianym terminem, dotychczas **nie doprowadziły do porozumienia,** komisarz demobilizacyjny otrzymał polecenie od min. pracy, ażeby **tymczasowo utrzymać istniejący stan rzeczy,** oraz równocześnie wypracować w najkrótszym czasie **plan stopniowego przechodzenia** poszczególnych kategoryj robotników **na 8-godzinny dzień pracy.**

Min. pracy i opieki społecznej wydało dnia 1 sierpnia komunikat, zapowiadający, że **od 10 sierpnia zacznie się przechodzenie poszczególnych kategoryj robotników na 8-godzinny dzień pracy. Robotnicy zastosowali się do tego apelu** i pracowali nadal na dwie zmiany. Jedynie tylko w dwóch hutach nastąpiła krótkotrwała przerwa pracy, która obecnie odbywa się **zupełnie normalnie.** Na 8-godzinny dzień pracy przechodzą w dniu 10 sierpnia b. r. **koksownie i warsztaty Huty Królewskiej, Huty „Zgoda" oraz „Deutsche Nikelswerke".** — Podkreślić należy pełne zrozumienia stanowisko robotników, którzy zastosowali się do apelu rządu. Obecna sytuacja ciężkiego przemysłu na Górnym Śląsku jest **wysoce krytyczna** i nagłe zniesienie 10-godzinnego dnia pracy mogłoby zachwiać podstawami bytu tegoż przemysłu.

Pożyczka amerykańska dla Polski

Z N. Jorku donoszą: Dnia 9 lipca został zawarty układ pomiędzy **rządem polskim** z jednej strony a Irving Bank, Columbia Trust Comp., Morgan Comp., Bankiem Schredera, Banking Corporation, Bankiem Amerykańskim i Narodowym, Parkbankiem układ, wedle którego amerykański syndykat bankowy **udzielił Bankowi Polskiemu 6-miesięcznego, 7'5% kredytu dolarowego** w wysokości 6 miljonów dolarów.

Djarusz ekonomiczny

— **Syndykat górnośląski hut żelaznych w Katowicach zawiązał się.** Syndykat uskuteczniać będzie na razie sprzedaż żelaza sztabowego taśmowego, uniwersalnego i formowego.

— **Pierwsza konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle metalowym w Warszawie** odbyła się 8 b. m.

— **Kupcy łódzcy wydali apel do ogółu kupiectwa o stosowanie dobrowolnego moratorjum,** polegającego na przedłużeniu zobowiązań wekslowych w związku z ogólnym kryzysem i kryzysem walutowym.

— **Rokowania pomiędzy Wniesztorgiem a przemysłowcami łódzkimi** w sprawie poczynienia nowych zakupów do Rosji, toczą się w Łodzi. Jest nadzieja, że wkrótce będą pomyślnie sfinalizowane.

— **Znaczne ożywienie eksportu węgla polskiego przez port gdański dało się zauważyć w ubiegłym tygodniu.** W czasie tym opuściło port gdański 14 okrętów z ładunkiem węgla.

— **Generalny strajk bankowców** postanowili **ogłosić delegaci urzędników bankowych ze wszystkich departamentów Francji** wobec nieustępliwości dyrekcyj bankowych.

— **Książka o finansach polskich z 1924 i 1925 roku pod tytułem: „The Finance Poland", p. Jerzego Zdziechowskiego,** staraniem i nakładem rządu polskiego, ukazała się w języku angielskim.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 10 sierpnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdowem ruch był słaby, mimo duże zainteresowanie dla papierów dywidendowych. Poszukiwano głównie cięższych papierów przemysłu metalurgicznego, oraz przemysłu górniczego. Tendencja dla papierów była silna — brak towaru uniemożliwił zawarcie większych transakcyj.

Na rynku walutowym na giełdzie oficjalnej zupełny zastój. Nie notowano żadnych kursów.

W prywatnych obrotach płacono za dolary 5.50—5.60.

Na pogiełdziu również zastój.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

10 sierpnia 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	7/VIII
Pol. Bank przem. I—VIII	0·20	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	11·00	11·00
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	—
Siersza I—IV	2·75	—
Tepege I—IV	0·90	—
Polska Nafta I—III . .	—	—
Poknocie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·18	—
Umielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·40	0·45
Chodorów I—V	8·50	3·45
Chybie	—	4·40
A. Piasecki	1·40	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 10 sierpnia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·35
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50
Parowozy	0·39
Starachowice	1·70
Zieleniewski	0·60
Żyrardów	7·25
Nobel	1·45
Cegielski	0·34

Zurych, 10 sierpnia. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.07, Londyn 25.01½, Nowy Jork 5.15, Belgja 23.30, Włochy 18.50, Hiszpanja 74.35, Holandja 207.10, Wiedeń 72.50, Sztokholm 138.40, Oslo 94.50, Kopenhaga 117.25, Sofja 3.75, Praga 15.25, Warszawa 95.12, Budapezt 0.72.5, Białogród 9.35, Ateny 8.00, Konstantynopol 2.95. Bukareszt 2.70, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 208.25. Tendencja bez zainteresowania.

Ponieważ, mimo urgensów, nie otrzymaliśmy dzisiaj rozmowy telefonicznej z Wiedniem, nie jesteśmy dziś w możności podać kursów wiedeńskich.

Po zamknięciu kroniki

WŁAMANIE DO MIESZKANIA. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Leona Silbera przy alei Krasińskiego w czasie nieobecności domowników, otwierając drzwi dorobionym kluczem i skradli dwie sztuki materji, wartości 150 złotych.

CZARNA NIEWDZIĘCZNOŚĆ. Amalja Bleider, zamieszkała przy ulicy Sebastjana 20, doniosła tutejszej ekspozyturze śledczej, że niejaka Bijakowa, którą przyjęła na nocleg, skradła jej z kufra 360 złotych.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA TRZECIĄ DEKADĘ LIPCA. Bilans Banku Polskiego w dniu 31 lipca wykazuje ubytek walut w wysokości 9 miljonów złotych, co należy tłumaczyć zapotrzebowaniem rynku. Portfel wekslowy w wysokości 302.941.000 złotych osiągnął małą tylko zwyżkę 2 i pół miljona i trzyma się od pewnego czasu na stałym prawie poziomie z niewielkimi tylko różnicami. Na większy wzrost pożyczek wynoszących 40.273.000 złotych wpłynęły w znacznej mierze pożyczki udzielone na zreportowane waluty, które z biegiem czasu osiągnęły sumę 12,452.000 złotych. Przeważający na ultimo wzrost obiegu biletów bankowych był normalny, gdyż wynosił tylko 20,758.000 złotych w stosunku do poprzedniej dekady i osiągnął wysokość 461,639.000 złotych, t. j. najmniejszą wysokość, jaką bank od września zeszłego roku podawał w swoich wykazach miesięcznych.

Wzrost przeto obiegu biletów bankowych pociągnął za sobą zmniejszenie rachunków żyrowych o 12 miljonów złotych.

Dług skarbu państwa wzrósł o 2,714.000, wskutek oddania skarbowi państwa nagromadzonego w kasach banku bilonu i biletów zdawkowych, które wynosiły więcej, niż dozwolone 5 procent biletów banku, będących w obiegu.

Zobowiązania w walutach zagranicznych wykazują w bilansie zwiększenie o 9,582.000 złotych. Nie jest to zwiększenie faktyczne, lecz tylko rachunkowe, które przy układzie bilansu powstało wskutek przesunięcia zobowiązań reportowych z innych passywów do zobowiązań w walutach zagranicznych.

Z TARGÓW MĄCZNYCH. Ze względu na opady, zbiór pszenicy i jego młócka uległy kilkudniowemu opóźnieniu, wobec czego mąka pszenna nowego zbioru ukaże się najwcześniej na targach dopiero w przyszłym tygodniu. Tymczasem utrzymują się poprzednie ceny mąki — wysokości 60 do 64 gr. za kg, lepszych gatunków mąki amerykańskiej w sprzedaży hurtowej na worki. Krajowa mąka pszenna sprzedawana jest obecnie po 58—60 gr. za kg.

KONFERENCJE POLSKICH PRODUCENTÓW NAFTOWYCH W SPRAWIE KARTELU NAFTOWEGO toczone w Krakowie doprowadziły do przedłużenia katelu do dnia 1 listopada. Syndykat przedewszystkiem podniósł ceny na naftę, benzynę i parafinę od 10—15 procent. Na sobranin zaznaczył się wpływ obcych, to jest spółek naftowych, których akcje są przeważnie w rękach cudzoziemców.

ZWYŻKA CEN TRZODY CHLEWNEJ W NIEMCZECH SPOWODOWANA ZAMKNIĘCIEM DOWOZU Z POLSKI. Wstrzymanie wywozu z Polski mięsa, oraz bydła i trzody chlewnej spowodowało na targach niemieckich zwyżkę tych produktów, szczególnie wieprzowina podniosła się o 10 procent i przewidywana jest dalsza zwyżka.

KOOPERACJE ROLNE ZAKUPUJĄ ZBOŻE. W związku ze zbliżającą się kampanją wywozową żyta i pszenicy na giełdzie zbożowej w Warszawie dało się zauważyć pewne ożywienie, gdyż kooperacje rolne czynią zakupy zbóż przeznaczonych na eksport. Jako bezpośredni skutek tej operacji zapanowała na giełdzie tendencja zwyżkowa. Ceny żyta doszły do 20 zł. za q franco st. załadowania, na pszenicę 27 zł.

UPADEK HANDLU NIEMIECKIEGO. Według „Daily Express" najlepszem świadectwem ponurego stanu gospodarczego Niemiec, jest obecnie ogłoszone sprawozdanie urzędowe. W porównaniu z majem, eksport obniżył się o L 2,200.000, przyczem połowa tej sumy przypada na wyroby wykończone. Bilans handlowy przedstawia się ujemnie, deficyt w budżecie tym wyniósł L 11.300 tysięcy. Dr. Luther odbył cały szereg konferencyj z przemysłowcami z okręgu Ruhry, którzy zwrócili się do rządu Rzeszy z prośbą o pomoc. „Times" podaje przybliżone dane cyfrowe i zwraca uwagę, że wzrost przywozu artykułów spożywczych wyniósł 51.000 tysięcy marek złotych, podczas gdy przywóz materjałów surowych i półprzerobionych, zniżył się o 35,000.000 marek złotych.

ROZBICIE KONCERNU STINNESA. Olbrzymi koncern przemysłowy Stinnesa, który obejmował szereg przedsiębiorstw, głównie górniczych i okrętowych, tak jakby nie istniał. Likwidacja postępuje szybko naprzód. W tych dniach sprzedana na giełdzie londyńskiej należące do przedsiębiorców Stinnesa akcje niemiecko-luksemburskiego Towarzystwa górniczego. Nominalna wartość akcyj, które zresztą za życia Stinnesa miały kurs znacznie wyższy, wynosiła jeden miljon sto tysięcy funtów szterlingów, zdołano na nie jednak uzyskać tylko 630 tysięcy funtów. Zakupiło te akcje konsorcjum angielsko-amerykańskie.

Prasa berlińska boleje nad przejściem tego przedsiębiorstwa w obce ręce. Wspomniane towarzystwo jest posiadaczem największych i najbogatszych pokładów węglowych w zachodnich Niemczech i było perłą koncernu Stinnesa.

ZBIORY NA WĘGRZECH. Według oficjalnego sprawozdania, zbiory pszenicy wynoszą 17·2 miljonów kwintali wobec 14 miljonów z roku zeszłego, żyto 7·4 wobec 7·1 i 5·6, jęczmień 4·5 wobec 4·3 i 3·2, owies 3·2 wobec 3 i 2·2.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	**0·30**	**Warszawa**	**8·19**
Wiednia	**0·50**	**Wiedeń** (Poł. do Szwajcarji	**11·31**
Lwowa (Bukaresztu)	**2·20**	**Lwów**	**8·20**
Zakopanego	**2·35**	**Zakopane**	**8·00**
N. Sącza p. Tarnów	**2·50**	**Nowy Sącz**	**6·44**
Krynicy (sezon)	**2·50**	**Krynica**	**9·07**
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poc. do N. Sącza)	**6·35**	**Lwów**	**12·35**
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	**7·30**	**Zakopane**	**12.50**
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	**13·15**	**Lwów**	**19·05**
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	**14·10**	**Warszawa**	**21·40**
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	**16·50**	**Katowice**	**18·40**
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·00
Gdańska	**19·00**	**Gdańsk**	**9·55**
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko	0·46
		Cieszyn	2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	**22·20**	**Poznań**	**6·30**
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	0·22	Lwów	8·20
Piotrowic	**1·48**	**Piotrowice**	**22·30**
Wiednia	**1·48**	**Wiedeń**	**14·20**
Warszawy (sezon)	**2·08**	**Warszawa**	**18·15**
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20·50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	**5·58**	**Poznań**	**21·25**
Warszawy	**6·15**	**Warszawa**	**22·40**
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	**10·05**	**Gdańsk**	**18·50**
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	**Wiedeń** (do Dziedzic posp.)	**22·50**
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	**12·50**	**Katowice**	**11·10**
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	**16·15**	**Lwów**	**11·15**
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	**21·00**	**Zakopane**	**15·50**
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	**21·48**	**Lwów**	**15·25**
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	**23·05**	**Warszawa**	**15·30**
Zakopanego (sezon)	**23·20**	**Zakopane**	**18·20**
Krynicy (sezon)	**23.47**	**Krynica**	**17·30**

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Szan. Czytelników prosimy przy zakupach uwzględniać firmy ogłaszające się w „N. Reformie"

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godz. 10—2. Wstęp 50 gr.

Muzeum w Ratuszu od 10 do 2. Wstęp 50 groszy

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.